

# 2cztery7, SR 2007 (Skitrane rapy) ft. Ania "Sosh"

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy  
Aha, tych zimnych piw!  
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś  
Sam coś pijesz pewnie i ty  
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek

Nie dawaj mi karty drinków, przecież wódka jest  
Przecież przyszedłem tu pić, a nie sączyć Blackberry  
Będziemy pić podwójną, aż wszyscy usną i rozpuszczą lód  
Bo słońce wyjdzie jutro  
Północ. Jeszcze parę godzin szaleństwa  
Ale trudno, bo nogi odmawiają posłuszeństwa  
Pierwsza. Jeszcze raz podwójną poproszę  
Druga. Może pojedyncza z sokiem?  
Trzecia. I tutaj zaczynają się schody.  
Czwarta. Wskakujemy w ciuchach do wody.  
Piąta. Wschód słońca już, jestem martwy  
Szósta. Nie pamiętam jaki ciąg dalszy  
Siódma. Dziś jestem nieosiągalny.  
A jak ma być kac, to niech będzie ? moralny.

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy  
Aha, tych zimnych piw!  
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś  
Sam coś pijesz pewnie i ty  
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek  
/2x

Pijani ojcowie w nocy walą w drzwi  
Zabierzcie im wódkę i dajcie ją mi  
Zakładam, że chłanie zmienia rodzinę w porażkę  
Więc zakładam gumkę by nie założyć własnej  
Wczoraj na przykład byłem na randce  
Przyodziałem zbroje, wyczyściłem lance  
Myślę: w rycerskim stylu do niej podbiję  
A ona pierwsza: ?Prowadzę, nie piję!?  
Dziewczyno, bez urazy, ale piecze cię cyc?  
Po to prasowałem spodnie i dałem się strzyc?  
Odstaw dylizans i kupmy jakieś chlańsko  
Trudno, ja opłacę zaraz miejski transport  
Restauracje i kluby z fejmem  
Piliśmy w bramach, w parkach, na ławce pod sejmem  
Wpadł Stasiak, zjadł kebab, powiedział dowcip  
Pjus świrował, powiedział, że chce ją wykopcić  
Śmiała się, odstawiłem ją pod dom  
Dzentelmen z Alkopoligamia.com  
A dziś kac, szukam czegoś co go zwalczy  
SMS od tej panny: ?Kiedy ciąg dalszy??

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy  
Aha, tych zimnych piw!  
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś  
Sam coś pijesz pewnie i ty  
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek

Znów jest piątek, czy też w co grasz?  
Znów jest piątek, ważne żebym ja!  
Mógł się napić, bo lubię taki stan  
Znów jest piątek, a jutro pewnie kac  
Wbijam na klawisz jak Chad Hugo, ?  
Też będę grał, ale rap z wodą  
Bo mam z Rudą taką umowę, że chlam długo, dopóki mogę  
Ty coś mówisz, ale ja nie słyszę  
Za to mogę podnieść kolejny kieliszek

Już ich nie liczę, impreza jest w kuchni  
Ja często ćwiczę, ty mieszasz trunki  
Twoja twarz robi się prędko blada  
To jest piątkowa degrengolada  
Wiesz co? spadam, bo ledwo widzę  
Wiesz co? Mam piątki przez cały tydzień

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy  
Aha, tych zimnych piw!  
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś  
Sam coś pijesz pewnie i ty  
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek  
/2x